

Charakterystyka szlaku żółtego Elbląg – Goryń

Oznakowany szlak rowerowy rozpoczyna się w Gronowie Górnym, tuż za wiaduktem, ale wędrowkę rowerową można rozpocząć w **Elblągu**, przy parkingu na Placu Dworcowym, w pobliżu dworca PKP i PKS. Od parkingu jedziemy ścieżką rowerową w kierunku południowo wschodnim ul. Grunwaldzką. Po 100 m dojeżdżamy do przejścia dla pieszych z przejazdem dla rowerzystów, na którym pokonujemy ul. Grunwaldzką. Z drugiej strony ulicy skręcamy w prawo i przejazdem dla rowerzystów pokonujemy ul. S. Żeromskiego. Po jej przejechaniu podążamy ścieżką rowerową do ul. J.A. Komeńskiego. Tu kończy się ścieżka i odtąd jedziemy ul. Grunwaldzką. Mijamy z lewej strony ul. Sadową, następnie ul. A. Grottgera, Morszyńską i po 1,5 km dojeżdżamy do ronda. Tuż przed rondem zaczyna się ponownie ścieżka rowerowa. Objeżdżamy ścieżką rondo w prawo, przecinamy ul. Dębową, następnie Pasłęcką i skręcamy w prawo wjeżdżając ponownie w ul. Grunwaldzką. Jedziemy nadal ścieżką rowerową rozpoczynając podjazd. Po 170 m, za przejściem dla pieszych, ścieżka się kończy. Wjeżdżamy na jezdnię i kontynuujemy podjazd. Po chwili osiągamy wzniesienie. Rozpoczynamy zjazd. Mijamy drogę prowadzącą w prawo do ul. Pasłęckiej, ul. Augustowską z lewej, słupy przystanków MZK i dojeżdżamy do mostu. Tu kończy się zjazd. Droga nieznacznie skręca w prawo i wyprowadza nas z Elbląga. Po chwili mijamy tablice końcowe miasta. Wjeżdżamy do **Gronowa Górnego**. Odtąd jedziemy ul. Szafirową. Przed nami widać już wiadukt wzniesiony w ciągu drogi krajowej nr 22, pod którym przejeżdżamy. Za nim w prawo i w lewo prowadzą drogi dojazdowe do drogi krajowej nr 22. Nasza droga łagodnie pnie się pod górę. Skręcamy w prawo, następnie w lewo, mijamy z lewej ul. Agatową i dojeżdżamy do niewielkiego mostu. Za nim z lewej strony usytuowano przystanek PKS i MZK z wiatą. Nieco dalej z prawej strony zlokalizowano kolejny przystanek MZK tuż przed budynkiem szkoły. Mieści się tutaj: Technikum Żywienia i Gospodarstwa Domowego, Technikum Ogrodnicze dla Dorosłych oraz Liceum Agrobiznesu w Gronowie Górnym. Za szkołą przecinamy ul. Topazową, skręcamy łagodnie w prawo i osiągamy niewielki pagórek. Rozpoczynamy zjazd skręcając w lewo. Z prawej strony mijamy Zakłady Meblowe BEBEL, nieco dalej przystanek MZK i dojeżdżamy do ul. Berylowej. Nadal jedziemy w dół łukiem w prawo i dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. Skręcamy w lewo w ul. Opalową. Droga prowadzi dalej w dość płaskim terenie pośród domków jednorodzinnych i zakładów, głównie meblowych, Gronowa Górnego. Po kilkuset metrach mijamy z lewej strony ul. Nefrytową, a tuż za nią kolejny przystanek MZK. Po chwili osiągamy niewielkie wzniesienie, za którym droga zaczyna łagodnie opadać w dół skręcając w prawo. Po osiągnięciu doliny z prawej strony mijamy przystanek PKS Gronowo Górne II i przystanek MZK, a za nimi przejeżdżamy most nad rzeką Burzanką. Z lewej mijamy słup kolejnego przystanku MZK, naprzeciw którego znajduje się wyróżniająca się metalowa brama wjazdowa na teren posesji. Podjeżdżamy pod górę i po chwili dojeżdżamy do tablicy końcowej **Gronowa Górnego** z lewej i początkowej - „**Nowiny**” z prawej. Przed nami skrzyżowanie dróg. W lewo odchodzi droga do **Czechowa**, o czym informuje drogowskaz (Czechowo 1), a nasza skręca ostro w prawo mijając kolejną drogę w lewo prowadzącą do zabudowań wsi. Nadal jedziemy pod górę. Skręcamy w lewo i mijamy niewielki las z prawej strony. Po chwili droga skręca w prawo, za moment znów w lewo i wprowadza nas na niewielki pagórek, z którego za moment zjeżdżamy. Mijamy kolejny przystanek PKS Nowina III i przystanek MZK. Jedziemy wijącą się drogą pośród coraz ładniej zadbanej posesji wsi. Skręcamy w lewo i mijamy ceglana oborę z 1933 r. z datą umieszczoną na szczycie budynku. Po chwili droga skręca w prawo. Z lewej strony mijamy metalowy krzyż obsadzony świerkami, a z prawej przystanek PKS Nowina z wiatą. Za chwilę droga skręca bardzo ostro w lewo. Na zakręcie w prawo odchodzi szutrowa droga. Za zakrętem dojeżdżamy do tablicy końcowej Nowiny. Ciągłe pniemy się pod górę na Wysoczyznę Elbląską. To dość długi i męczący podjazd, jednak wkrótce ukazą się piękne widoki. Skręcamy ostro w prawo, po chwili w lewo i po kilkuset metrach z lewej strony mijamy ostatnie budynki Nowiny. Jadąc ciągle pod górę z tyłu ukazują się nam na chwilę jezioro Drużno, maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Nowinie (obok Zajazdu Wiatrak) oraz komin zakładów ogrodniczych w Gronowie Górnym. Dojeżdżamy do ostrego zakrętu w prawo, za którym z lewej strony zobaczymy przez chwilę Elbląg. Nadal jedziemy pod górę, po kolejnych 600 m osiągamy niewielkie obniżenie. Za nim rozpoczyna się coraz rozleglejszy widok. Droga skręca łagodnie w prawo, za moment w lewo i nieco pnie się w górę. Za

nami odsłania się coraz piękniejszy widok na Żuławy Wiślane i Pojezierze Iławskie. W dole połyskuje tafla wody jeziora Drużno, a my pośród nowo budowanych domów po 700 m dojeżdżamy do **Przezmarka**. Tu kończy się nasz podjazd. Mijamy tablicę początkową i po chwili skręcamy ostro w lewo. Z lewej strony mijamy budynki, w których mieszczą się: Dom Samopomocy Społecznej, Ponadlokalna Świetlica Środowiskowa, Dom Warsztatów dla Osób Niepełnosprawnych „Krok” i Punkt Biblioteczny w Przezmarku. Za moment droga skręca łagodnie w prawo i doprowadza nas do centrum wsi. Z lewej strony mijamy słup przystanku PKS i pętlę autobusów miejskich z Elbląga, przy której znajduje się wiata. Z prawej strony dom z 1934 r. z datą umieszczoną na elewacji. Po chwili dojeżdżamy do skrzyżowania dróg obok gotyckiego kościoła (**Fot. 1**). Tu kończy się droga powiatowa nr 1137N, którą jechaliśmy od Elbląga. Zgodnie z drogowskazem (Komorowo Żuławskie 3) kierujemy się w prawo i wjeżdżamy na drogę powiatową nr 1140N. Rozpoczynamy zjazd. Podążając wśród zabudowań skręcamy najpierw w lewo, a następnie ostro w prawo i wyjeżdżamy ze wsi mijając tablice końcowe, przy których z lewej strony znajduje się maszt przekaźnika telefonii komórkowej. Po chwili kończy się zjazd i przejeżdżamy pod linią energetyczną wysokiego napięcia (400 kV). Teraz łagodnie pniemy się znów pod górę. Z tyłu coraz ładniej prezentuje się Przezmark, z górującym nad nim kościołem. Po 500 m dojeżdżamy do skrzyżowania z drogą szutrową z lewej strony. Z lewej strony ustawiono drewniany słupek z drogowskazami: „Stajnia Konik 1000 m” i „Pole biwakowe 1000 m”. W tym miejscu skręcamy w lewo opuszczając drogę asfaltową i drogę powiatową nr 1140N. Osoby chcące pokonać ten odcinek asfaltem winny podążać nadal w dotychczasowym kierunku, by po 2 km dojechać do skrzyżowania z drogą krajową nr 7 w Komorowie Żuławskim. Tu skręcamy w lewo i zachowując dużą ostrożność podążamy 320 m drogą krajową nr 7. Za tablicą początkową **Pilony** (**Fot. 2**) skręcamy w lewo i ścieżką obok metalowej bariery wjeżdżamy na drogę prowadzącą przez wieś (**Fot. 3**). Po 200 m spotkamy znaki naszego szlaku.

Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo i łagodnie pnać się pod górę wjeżdżamy na pagórek, z którego pięknie widać Przezmark i okolice. I znów rozpoczynamy zjazd. Droga wije się pośród pól, skręca w prawo, za moment w lewo i znów w prawo, sprowadzając nas do niewielkiej dolinki. Z lewej strony mijamy pierwsze zabudowanie **Kolonii Pilon**a i znów rozpoczynamy podjazd. Skręcamy w lewo, a za moment w prawo i wjeżdżamy na niewielkie wzniesienie. Przed nami wyrasta nowy dom, niczym mały zamek z okrągłą basztą. Po chwili rozpoczynamy zjazd, a nawierzchnia drogi zmienia się na piaszczystą. Z lewej strony zaczyna się las, a droga skręca w prawo. Za zakrętem kończy się las, a z lewej znajduje się wjazd do gospodarstwa, w którym urządzono pole biwakowe oraz oferuje się turystom przejażdżki konne. Przy bramie niewielki drogowskaz (Stajnia Konik). Po chwili nawierzchnia drogi staje się bardziej przystępna rowerzyście – utwardzona gruzem. Jedziemy teraz w bardziej płaskim terenie. Droga czyni kilka zakrętów i po kilkuset metrach doprowadza nas na skraj kolejnego zjazdu. Jesteśmy w pięknym punkcie widokowym. Za nami widać zabudowania **Kolonii Pilon**a, a w dali wieżę kościoła i maszt przekaźnika komórkowego w Przezmarku. Przed nami odsłania się piękny widok na Żuławy i Pojezierze Iławskie, który będzie nam teraz towarzyszył. Początkowo zjeżdżamy dużym łukiem w prawo. Z prawej strony ukazuje się nam jezioro Drużno. Po kilkuset metrach kończą się widoki, a na zakręcie w lewo spotykamy drogę prowadzącą w prawo do pierwszego gospodarstwa Pilony. Po chwili skręcamy w prawo i wjeżdżamy do Pilony. Z lewej mijamy budynek gospodarczy o konstrukcji ryglowej (tzw. pruski mur), a tuż za nim gospodarstwo agroturystyczne. Za jego ogrodzeniem mijamy plac zabaw dla dzieci, naprzeciw którego w prawo prowadzi chodnik do szkoły. Droga zmienia swą nawierzchnię na gruntową. Z lewej strony mijamy zbiornik przeciwpożarowy i po chwili dojeżdżamy do skrzyżowania, przy którym z prawej strony znajduje się chata podcieniowa i tablica informująca o gospodarstwie agroturystycznym (Pokoje Pilon 9 – 100 m). Skręcamy w lewo i wjeżdżamy na drogę asfaltową będącą drogą powiatową nr 1142N. Przejeżdżamy most nad potokiem i jedziemy łagodnie pod górę skręcając w prawo. Z lewej strony, za ogrodzeniem prywatnej posesji, dostrzec możemy głaz – pomnik ofiar I wojny światowej. Niestety, nie ma na nim żadnego napisu, a tablica z nazwiskami ofiar uległa zniszczeniu. Za moment w lewo odchodzi droga szutrowa przez wieś, przy której ustawiono metalowy krzyż. Osiągamy niewielki pagórek, z którego łagodnie zjeżdżamy, mijając z prawej strony drogę prowadzącą do drogi krajowej nr 7. Po chwili dojeżdżamy do skrzyżowania. Spotykamy tutaj drogowskazy (Myślicin 1 – przed nami, Gdańsk Warszawa – w prawo) i tablice informujące

o gospodarstwach agroturystycznych („Pokoje Piona 9 – 200 m” i „Pokoje agroturystyka Myślęcina 8 – 1 km”). W prawo możemy dojechać do drogi krajowej nr 7, my zaś skręcamy łagodnie w lewo i podjeżdżamy pod górkę. Jedziemy najpierw na krótkim odcinku drogą brukowaną, a następnie wyłożoną trylinką. Po chwili zaczyna się asfalt. Z prawej strony mijamy zabudowania dawnej mleczarni z wysokim kominem, z lewej stację uzdatniania wody i pośród nowych budynków wyjeżdżamy powoli ze wsi. Podążamy krawędzią Wysoczyzny Elbląskiej podziwiając z prawej strony żuławskie krajobrazy. Za zakrętem w lewo przed nami ukazują się już zabudowania **Myślęcina**, a droga zaczyna nieznacznie obniżać się. Po chwili wjeżdżamy do wsi. Mijamy z prawej strony tablice początkowe miejscowości i skręcamy łagodnie w prawo. Podążając pośród zabudowań wsi dojeżdżamy do skrzyżowania. W lewo prowadzi droga przez wieś do gospodarstwa agroturystycznego i dalej do lasu. Przy niej znajduje się wiata przystanku PKS oraz remiza strażacka OSP Myślęcina. My zaś podążamy w dotychczasowym kierunku. Po chwili z prawej strony mijamy skrzyżowanie z drogą prowadzącą do Nowej Piony, przy którym spotykamy drogową (Pasięki). Tu kończy się droga powiatowa nr 1142N. Jeszcze trochę jedziemy drogą asfaltową (bardzo zły jakości) na niewielkie wzniesienie. Tu rozpoczyna się droga szutrowa, a my dużym łukiem w lewo rozpoczynamy zjazd i wyjeżdżamy z Myślęcina. W dali dostrzeżemy stąd Pasiek z charakterystyczną wieżą kościoła p.w. św. Bartłomieja. Droga nasza wije się wśród pól skręcając w prawo, za chwilę w lewo, doprowadza nas do stawu z lewej strony. Tu skręcamy w prawo. Z prawej strony roztacza się piękny widok na żuławską równinę i piętrzące się nad nią Pojezierze Iławskie. Widzimy drogę krajową nr 7 z nowym wiaduktem w Bogaczewie oraz zabudowania Nowej Piony. Za nami widać rozlokowane na wzniesieniu budynki Myślęcina. Po 650 m dojeżdżamy do skrzyżowania dróg w **Pasiękach** (*Fot. 4*). W prawo prowadzi droga do Bogaczewa, my zaś skręcamy w lewo w drogę z płyt jomb. Po 130 m dojeżdżamy do kolejnego skrzyżowania. W lewo prowadzi szutrowa droga do centrum wsi, w której warto zobaczyć chatę podcieniową z XIX w. My jedziemy nadal drogą z płyt jomb, która skręcając w prawo, a po chwili w lewo wprowadza nas na niewielkie wzniesienie. Teraz łagodnie zjeżdżamy w dół pozostawiając z tyłu widoczne zabudowania Pasięk. Jadąc skrajem Wysoczyzny Elbląskiej możemy oglądać z prawej żuławską równinę, dostrzec komin mleczarni w Pasieku, zabudowania Bogaczewa i bardziej z tyłu wiadukt na drodze krajowej nr 7 w tej miejscowości. Nasza droga wije się w falistym terenie i po kilkuset metrach doprowadza nas do pierwszych zabudowań **Weklic**. Na łuku drogi w lewo z prawej mijamy wjazd do gospodarstwa. Spoglądając w prawo na zabudowania wsi można ponad nimi w dali dostrzec wieżę kościoła p.w. św. Bartłomieja w Pasieku. Po chwili rozpoczynamy krótki, ale stromy zjazd. Na wysokości pierwszego zabudowania w lewo odchodzi droga do Przezmarka, my zaś skręcamy w prawo i łagodnym łukiem dojeżdżamy do skrzyżowania we wsi. Tu kończy się droga z jomb, a zaczyna szutrowa wyłożona na krótkich odcinkach płytami drogowymi. W prawo prowadzi droga przez wieś, my zaś kierujemy się prosto na most nad Kowalewką. Skręcamy w lewo i łagodnie podjeżdżając dojeżdżamy do asfaltu. Stromo podjeżdżamy pod górę do kolejnego skrzyżowania. To początek drogi powiatowej nr 1143N prowadzącej w prawo do Bogaczewa. My skręcamy w lewo obok krzyża z ciekawym metalowym ogrodzeniem. Za nim stoi blaszana wiata i znajduje się niewielkie rondo (zatoka autobusowa). Kierujemy się w prawo. Po chwili kończy się asfalt, a my drogą szutrową dojeżdżamy do kolejnego skrzyżowania. Prosto prowadzi droga do Rogowa i do lasu, w którym znajdują się trzy grodziska pruskie z XIII w. Skręcamy w prawo i wyjeżdżamy ze wsi. Łukiem w prawo podjeżdżamy na niewielki pagórek mijając z lewej strony drogę na pola. Po krótkim zjeździe zmienia się nawierzchnia drogi na kamienistą (wysypana gruzem). Droga skręca teraz w lewo. Znów pniemy się łagodnie pod górę mijając z lewej strony dwa wjazdy do żwirowni. Z prawej strony rozpościera się widok na Żuławy Wiślane zamknięte w dali Pojezierzem Iławskim. Po osiągnięciu wzniesienia z lewej strony mijamy teren wykopalisk prowadzonych rokrocznie od 2003 r. przez Instytut Archeologii i Etnografii PAN. Odkryto tutaj cmentarzysko ludności kultury wielbarskiej identyfikowanej z pobytem Gotów na tych terenach w okresie od końca I do początków IV wieku naszej ery. Z prawej strony w odległości ok. 100 m od drogi, na krawędzi wyraźnego pagórka, znajdowała się osada ludności użytkującej cmentarzysko. Z miejsca tego roztacza się ładny widok na Żuławy Wiślane i górujące nad nimi Pojezierze Iławskie z masztem przekaźnika telefonii komórkowej w Rychlikach. W niewielkim oddaleniu widać drogę krajową nr 7 i zabudowania Bogaczewa. Zjeżdżamy łagodnie w dół dużym łukiem w prawo. Po chwili osiągamy niewielką

dolinę, w której skręcamy w lewo i podążamy pośród niewielkiego zagajnika. Przekraczamy strumień i rozpoczynamy kolejny podjazd. W tym miejscu opuszczamy gminę Elbląg i wjeżdżamy na teren gminy Pasłęk. Po obfitych opadach deszczu droga jest tu bardzo błotnista. Osiągnąwszy niewielkie wzniesienie po chwili skręcamy łagodnie w lewo i zjeżdżamy do kolejnej dolinki. Mijamy z prawej strony drogę na pola, następnie stawy rybne i jedziemy w falistym terenie raz wznosząc się, to znów obniżając. Przekraczamy strumień, za którym droga nasza zaczyna podjazd do widocznego już skrzyżowania. Wjeżdżamy na brukowaną drogę skręcając w lewo, a po 30 m znów skręcamy w lewo, tym razem na drogę asfaltową. Jest to droga powiatowa nr 1135N. Jedziemy pod górę i po kilkuset metrach osiągamy wzniesienie. Z tego miejsca roztacza się w prawo piękny widok na Równinę Warmińską, Żuławy Wiślane, Pojezierze Iławskie i Pasłęk. Rozpoczynamy kolejny zjazd. Mijamy z prawej strony tablicę początkową **Aniołowa**, przejeżdżamy pod linią energetyczną wysokiego napięcia (110 kV) i po chwili, za krzyżem, skręcamy w prawo. Można tu chwilę odpocząć na ustawionych przed krzyżem ławkach. Warto też udać się prosto i przejechać przez wieś, by zobaczyć „perłę Oberlandu”, jak określano Aniołowo przed II wojną światową. Jest to jedna z pięknie posadowionych wsi na skraju Wysoczyzny Elbląskiej. Jadąc drogą przez wieś zobaczymy pomnik ofiar I wojny światowej (**Fot. 5**), pomnikowy dąb, chatę podcieniową i kilka innych budynków wartych uwagi. Na końcu wsi urządzono niewielki plac rekreacyjny doskonale nadający się na odpoczynek.

Obok krzyża skręcamy w prawo, opuszczamy drogę powiatową nr 1135N i wjeżdżamy na drogę gruntową. Podjeżdżamy krótko na wierzchołek niewielkiego pagórka i rozpoczynamy zjazd wzdłuż ogrodzenia pierwszego gospodarstwa wsi. Tuż za nim droga nasza skręca w prawo, mija z lewej strony drogę prowadzącą za posesjami Aniołowa i po przejechaniu pod linią energetyczną wysokiego napięcia (110 kV) prowadzi nas w pięknym tunelu z zieleni. Po kilkuset metrach dojeżdżamy do skrzyżowania dróg, na którym skręcamy w lewo. Po chwili przejeżdżamy kolejny raz pod linią energetyczną wysokiego napięcia (110 kV) mijając z lewej strony drogę prowadzącą na pola. Jedziemy w falistym terenie pośród pól przez Równinę Warmińską. Za nami widzimy zabudowania Aniołowa, a z lewej Leszczyny. Przed nami piętrzy się Pojezierze Iławskie. Po kilkuset metrach droga zaczyna łagodnie obniżać się, skręca w prawo i sprowadza do niewielkiej dolinki. Po przekroczeniu strumienia droga łagodnie wznosi się do widocznego już przejazdu kolejowego. Przejeżdżamy przez tory kolejowe na linii Bogaczewo – Braniewo i mijamy samotny dom z lewej strony. Warto zatrzymać się przed nim na chwilę i popatrzeć w kierunku południowym na wznoszące się Pojezierze Iławskie. Od lewej dostrzeżemy wieżę kościoła w Mariance, wieżę kościoła pw. św. Bartłomieja w Pasłęku, maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Kielminku i drugi maszt w Zielonce Pasłęckiej, komin pasłęckiej mleczarni, maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Nowej Wsi, zabudowania Zielonego Grądu i maszt przekaźnika telefonii komórkowej wraz z wieżą kościoła w Rychlikach. Jedziemy teraz drogą żużlową ku widocznym już zabudowaniom Kolonii Marianka. Za łagodnym skrętem w lewo mijamy drogi dojazdowe do gospodarstw. Nieco dalej z prawej strony mijamy kolejną drogę dojazdową do gospodarstwa wysadzoną drzewami, co daje wrażenie alei. Przed nami ukazuje się pomiędzy drzewami wieża kościoła w Mariance. Po kilkuset metrach, za zakrętem drogi w prawo, dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. Wjeżdżamy na asfalt i skręcamy w prawo na drogę powiatową nr 1153N, która w tym miejscu czyni ostry zakręt w lewo. Przed nami ukazuje się już most nad niewielkim strumieniem, dopływem Elszki. Za mostem dojeżdżamy do tablicy początkowej **Marianki**. Po chwili droga ostro skręca w prawo. Z lewej strony w niewielkim zadrzewieniu znajduje się stary cmentarz z XIX w., za którym w lewo prowadzi droga do Stegny. Za zakrętem przejeżdżamy most nad rzeką Elszką i znów skręcamy w prawo wjeżdżając do wsi. Jedziemy teraz dużym łukiem w lewo dojeżdżając do gotyckiego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP (**Fot. 6**). W 2004 r. przed wejściem do świątyni ustawiono głaz upamiętniający 700-lecie wsi i zasadzono pamiątkowy dąb. Będąc w tym miejscu warto zwrócić uwagę na oborę znajdującą się vis a vis kościoła, na której szczycie umieszczono głowę byka. Jedziemy przez wieś. Po chwili z prawej strony mijamy drogę szutrową do **Kolonii Marianka**, zaś z lewej świetlicę wiejską i sklep spożywczy oraz przystanek PKS z murowaną wiatą. Nieco dalej z prawej strony spotykamy XVIII-wieczną kuźnię w bardzo złym stanie technicznym, a tuż za nią mijamy krzyż. Droga nasza skręca ostro w lewo i wyprowadza ze wsi. Z lewej strony znajduje się niewielki plac sportowy. Za zakrętem mijamy tablicę końcową Marianki i rozpoczynamy dłuższy podjazd. Przed nami ukazuje się wieża kościoła

pw. św. Bartłomieja w Pasłęku. Droga łagodnie skręca w prawo, przecina kilka dróg prowadzących na pola i po kilkuset metrach doprowadza nas na wierzchołek wzniesienia. Roztacza się stąd rozległy widok w tył na Równinę Warmińską i piętrzącą się w dali Wysoczyznę Elbląską. W dole widzimy zabudowania Marianki z kościołem, na stoku Wysoczyzny Elbląskiej dostrzeżemy pięknie położone Borzynowo, zaś na prawo od niego wieś Stegny. Jedziemy łagodnie w dół. Po chwili z prawej strony mijamy drogę prowadzącą na pola. Warto w tym miejscu zatrzymać się, gdyż rozpościera się stąd ładny widok na Pasłek. Od lewej widać wieżę kościoła pw. bł. Jerzego Matulewicza, wieżę ciśnięń, wieżę kościoła pw. św. Józefa, baszty zamkowe, wieżę kościoła pw. św. Bartłomieja i Bramę Kamienną. Zjeżdżając nadal w dół z lewej strony widzimy budynki gospodarstwa rolnego w Robitach (dawny PGR). Po chwili zjazd staje się bardziej stromy, a droga skręca ostro w prawo. Zjeżdżamy do niewielkiej doliny, w której skręcamy w lewo i wyjeżdżamy stromo pod górę. Z prawej mijamy białą tablicę końca/początku **Pasłęka**, a nieco dalej z lewej ul. S. Czarneckiego. Jedziemy ul. R. Traugutta. Po osiągnięciu wzniesienia znów czeka nas zjazd. Na dole mijamy z prawej ul. Długą i skręcamy ostro w lewo. Po chwili z lewej strony mijamy ul. M. Buczka, a tuż za nią słup przystanku PKS. Dojeżdżamy do skrzyżowania. Skręcamy w prawo w ul. J. Kraszewskiego. W tym miejscu opuszczamy drogę powiatową nr 1153N i wjeżdżamy na drogę wojewódzką nr 505. Jedziemy w dół. Przed nami rozpościera się coraz ładniejszy widok na Stare Miasto z górującą nad nim wieżą kościoła pw. św. Bartłomieja (*Fot. 7*) i wyłaniającymi się zza drzew basztami zamkowymi. Po zjeździe z prawej strony mijamy niewielką ul. J. Tuwima, zaś z lewej ul. Topolową. Jedziemy wzdłuż ogrodzenia stadionu miejskiego. Po chwili w lewo odchodzi droga do Ornety, zaś z prawej mijamy bramę wjazdową na stadion. W budynku za bramą mieści się świetlica środowiskowa i schronisko, w którym można przenocować. I znów zjeżdżamy stromo w dół do doliny rzeki Wąskiej. Stanowi ona granicę pomiędzy dwiema krainami geograficznymi: Równiną Warmińską, którą podążaliśmy i Pojezierzem Iławskim, na które wjeżdżamy. Jedziemy prosto przez rondo na skrzyżowanie dróg. W prawo prowadzi ul. Sprzymierzonych w kierunku Elbląga, zaś w lewo droga wojewódzka nr 513 do Ornety. Przejeżdżamy most nad rzeką Wąską i skręcamy w prawo. Na zakręcie, w lewo pomiędzy budynkami, prowadzi droga do Parku Ekologicznego, o czym informuje stosowny drogowskaz. Za zakrętem w lewo prowadzi ul. A. Steffena, a po chwili kończy się asfalt. Wjeżdżamy na ul. Zamkową wyłożoną kostką brukową i podążamy cały czas łagodnie pod górę. Droga prowadzi długą prostą na sztucznym nasypie. Po chwili z prawej strony mijamy ul. Dolną. Z lewej strony pomiędzy drzewami dostrzec możemy sylwetkę pasłęckiego zamku (*Fot. 8*), u podnóża, którego zachowały się ceglane zabudowania dawnej garbarni wzniesionej przez Matterna w 1872 r. Przejeżdżamy most nad Kanałem Młyńskim i dojeżdżamy do stromego zbocza doliny Wąskiej. Droga zaczyna „wić się” czyniąc liczne zakręty, stąd przez pasłęczan zwana jest „serpentyną”. Z prawej strony otwiera się przed nami szeroka dolina, zaś z lewej na wzniesieniu ciągną się pasłęckie mury obronne, prawie w całości okalające Stare Miasto. Na drugim zakręcie w prawo dostrzeżemy na górze, w ciągu murów obronnych, Basztę Prochową, jedyną ocalałą. Za ostatnim zakrętem kończy się kostka brukowa. Asfaltem dojeżdżamy do skrzyżowania. Skręcamy w lewo w drogę wojewódzką nr 527. Jedziemy łagodnie w górę i po chwili mijamy z prawej strony ul. M. Konopnickiej, zaś z lewej ul. I. Krasickiego, nad którą wznosi się gotycka Brama Kamienna (Wysoka) (*Fot. 9*). Droga nasza osiąga teraz niewielkie wzniesienie, na którym skręca w prawo. Ulicą W. Jagiełły zjeżdżamy łagodnie w dół. Z prawej strony mijamy niewielką ul. 22-go Stycznia, za którą zaczyna się niewielki skwer z fontanną i pomnikowym dębem. Wjeżdżamy na Plac Tysiąclecia. Położony z lewej strony jest głównym placem w mieście, na którym organizowane są festyny miejskie. W jego centrum, u podnóża średniowiecznych murów obronnych, znajduje się scena w kształcie orła z rozpostartymi skrzydłami. W miejscu placu znajdował się dawniej duży staw ciągnący się od Bramy Kamiennej do Bramy Garncarskiej. W 1768 r. został zasypany przez stacjonujący w mieście garnizon dowodzony przez gen. Taddena. Wówczas urządzono tu plac ćwiczeń wojskowych oraz zbudowano koszary i szopy dla wojska.

Jadąc przez plac mijamy z lewej strony przystanek PKS z wiatą, za którym znajduje się niewielki parking. Tu rozpoczyna się szlak czarny prowadzący nad Kanał Elbląski i stoi tablica informacyjna z rysunkiem mapowym szlaków rowerowych. Przed nami ukazuje się już skrzyżowanie z ul. W. Jagiełły (z lewej), na którym skręcamy w prawo w ul. Bohaterów Westerplatte. Jedziemy łagodnie w dół i po chwili skręcamy w lewo dojeżdżając do kolejnego

skrzyżowania. W prawo prowadzi ul. Strażacka, prosto ul. Bohaterów Westerplatte, którą prowadzi szlak czarny, my zaś skręcamy w lewo w ul. J. Piłsudskiego. Jedziemy nadal drogą wojewódzką nr 527. Droga prowadzi cały czas łagodnie pod górę. Po chwili przecinamy skrzyżowanie z ul. Bankową i po kilkuset metrach docieramy do następnego skrzyżowania. Jedziemy nadal w dotychczasowym kierunku wjeżdżając na ul. M. Kopernika dochodzącą z lewej strony. W prawo odchodzi ul. J. Słowackiego. Łagodnie skręcamy w prawo i dojeżdżamy do skrzyżowania z ul. Gdańską z prawej. Po kolejnych 100 m stajemy na następnym skrzyżowaniu. Przed nami widać kościół pw. bł. Jerzego Matulewicza. W prawo prowadzi ul. Ogrodowa, zaś my opuszczamy drogę wojewódzką nr 527 i skręcamy w lewo w ul. Spacerową. Wjeżdżamy na ścieżkę rowerową wybudowaną w ciągu chodnikowym (czerwony polbruk). Jedziemy dużym łukiem w prawo mijając z lewej strony skrzyżowanie z ul. Partyzantów. Za nim jedziemy ul. Partyzantów, która skręca w lewo, po chwili w prawo i doprowadza nas do nowego osiedla domków jednorodzinnych. Z lewej strony ukazuje się nam wieża ciśnień i wieża kościoła pw. św. Józefa, zaś z prawej kościół pw. bł. Jerzego Matulewicza. Na wysokości pierwszych domów kończy się z prawej strony ścieżka rowerowa. Przejeżdżamy na drugą stronę ulicy i nadal podążamy ścieżką rowerową w dotychczasowym kierunku. Po chwili z lewej strony mijamy ul. Leśną, a droga nasza rozpoczyna duży łuk w lewo łagodnie obniżając się. Minąwszy osiedle dojeżdżamy do stromego zjazdu. Nie możemy rozpędzać się, gdyż po chwili z prawej strony mijamy drogowską (Gołębki 3) i dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. Szlak skręca w prawo. Dysponując czasem warto pojechać nadal w dół ścieżką rowerową do Parku Ekologicznego im. Stanisława Pankalli w Pasłęku. Po drodze z prawej strony mijamy letni bar i dojeżdżamy do bramy parku. Tuż za nią z lewej strony ustawiono głaz z tablicą poświęconą patronowi parku. Jadąc wzdłuż lasu mijamy kolejny głaz poświęcony papieżowi Janowi Pawłowi II z rosnącym obok dębem papieskim i po chwili dojeżdżamy do kąpieliska miejskiego z niewielkim moło. Podążając dalej w dotychczasowym kierunku dotrzemy do domków edukacyjnych i niewielkiego arboretum tworzonego w ich otoczeniu, zaś jeszcze dalej znajdują się wiaty i miejsca ogniskowe. Przy parkingu usytuowano tablice informacyjną szlaków rowerowych. Miejsce to od lat służy rekreacji mieszkańcom Pasłęka i licznym gościom.

Jeżeli zamierzamy podążać dalej szlakiem, na skrzyżowaniu przejeżdżamy na drugą stronę ulicy i jedziemy drogą w kierunku **Gołębek**. Po chwili kończy się asfalt, a zaczyna się droga szutrowa. Jedziemy ciągle w dół skręcając w prawo. Z lewej strony mijamy parking oraz niewielkie pole biwakowe z wiatą, miejscem ogniskowym, budynkiem sanitarnym i nowo wznoszonym budynkiem edukacyjnym. Za nim w dali widać Jeziorko – kąpielisko miejskie. Po chwili zjeżdżamy do doliny rzeki Sirwy (z pruskiego „sarna”). Droga skręca w lewo i wprowadza nas na most, gdzie przekraczamy granicę administracyjną Pasłęka. Za mostem w prawo odchodzi mało wyraźna droga, którą można urządzić spacer doliną, rowerzysta jednak będzie miał problemy, gdyż dolina ostatnimi laty powraca do coraz bardziej naturalnego stanu. Za mostem kończy się droga szutrowa, a zaczyna krótki, ale stromy podjazd wyłożony brukiem. Droga skręca w prawo i po chwili osiąga skraj zbocza doliny zmieniając nawierzchnię na szutrową. Jedziemy teraz w dość płaskim terenie. Z lewej strony widzimy zbiornik Zakrzewko II, a za nim wysoką skarpe doliny Wąskiej, ponad którą prowadzi droga wojewódzka nr 513 do Ornety obsadzona szpalerem drzew. Za nami pojawiają się między drzewami budynki osiedla położonego przy ul. Partyzantów, w pobliżu kąpieliska miejskiego. Dolina, którą jedziemy, należała dawniej do rycerzy Zakonu Krzyżackiego zamieszkujących w pasłęckim zamku, stąd zwana była *Zamkowszczyzną*. Po kilkuset metrach dojeżdżamy do zakrętu w prawo, na którym przecinamy strumień, a po chwili jadąc łagodnie w górę skręcamy w lewo i dojeżdżamy do skrzyżowania. W tym miejscu warto udać się 500 m w lewo szutrową drogą do zbiorników Zakrzewko I i II. Po 400 m, na niewielkim wzniesieniu z lewej strony drogi, mijamy kępę drzew, w której znajdował się dawniej cmentarz rodu von Beck, właścicieli Gołębek. Niestety nic po nim nie pozostało. Za nim urządzono niewielki parking z wiatą i miejscami ogniskowymi. Ustawiono głaz informujący o budowie zbiorników oraz nad Zakrzewkiem II przygotowano niewielką plażę. Pomiędzy zbiornikami wije się Kanał Młyński mający swój początek nad rzeką Wąską, w pobliżu widocznego z prawej strony samotnego gospodarstwa. Miejsce to w okresie międzywojennym zwane było *Vogelsang* (do lat 90. XX wieku napis taki widniał nad wejściem do budynku). Było to jedno z miejsc rekreacji ówczesnych pasłęczan.

Jeżeli nie pojedziemy nad zbiorniki Zakrzewko I i II, wówczas na skrzyżowaniu skręcamy w prawo i początkowo asfaltem, a następnie drogą z płyt betonowych pniemy się stromo pod górę wyjeżdżając z doliny rzeki Wąskiej. Z tyłu pojawi się po raz ostatni rozległa tafla zbiornika wodnego Zakrzewko II, zaś z prawej strony dostrzec możemy w dali pasłęckie wieże: kościoła pw. św. Bartłomieja, wieżę ciśnień i nowego kościoła pw. bł. Jerzego Matulewicza. Początkowo jedziemy dużym łukiem w lewo, następnie skręcamy w prawo i łagodnie w lewo wjeżdżamy do Gołabek. Tu kończą się płyty drogowe i znów podążamy drogą szutrową. Z prawej strony mijamy metalowy krzyż, nieco dalej, z lewej dostrzeżemy sporych rozmiarów głaz narzutowy i dojeżdżamy do centrum wsi. Mijamy z lewej strony drewnianą wiatę i drogę dojazdową do gospodarstwa rolnego. Nasza droga skręca teraz w lewo i jedziemy pośród zabudowań byłego PGR-u. Za ostatnim budynkiem droga skręca w prawo i wije się wśród pól. Przed nami widać już niewielki las. Na jego skraju droga nasza skręca w lewo, a z prawej strony dochodzi droga od samotnego gospodarstwa. Jedziemy teraz w falistym terenie przez las. Po kilkuset metrach wyjeżdżamy z lasu i dojeżdżamy do skrzyżowania dróg. Z prawej w prześwicie pomiędzy dwoma lasami widać maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Kielminku. Warto w tym miejscu skręcić w lewo i pojechać zgodnie z drogowskazami 500 m do strzelnicy Koła Łowieckiego „Bóbr” w Pasłęku. Po drodze mijamy z lewej strony ciekawą pomnikową sosnę. Na strzelnicy znajduje się ścieżka dydaktyczna, którą można zwiedzić po uzgodnieniu z kołem łowieckim. Atrakcją miejsca są także dziki. Aby je zobaczyć należy udać się w lewo, wzdłuż ogrodzenia strzelnicy. Na końcu, za wiatami, mają przygotowany specjalny wybieg. Po obejrzeniu strzelnicy wracamy tą samą drogą do skrzyżowania.

Na skrzyżowaniu nie zmieniamy dotychczasowego kierunku jazdy. Droga nasza prowadzi wzdłuż ściany lasu z lewej strony. Po chwili z prawej, w prześwicie pomiędzy dwoma lasami, ukazuje się maszt kolejnego przekaźnika telefonii komórkowej, tym razem w Nowej Wsi. Rozpoczynamy stromy zjazd, na którym droga skręca w prawo. Z prawej strony mijamy drogę prowadzącą na pola i docieramy do kolejnego skrzyżowania. Z lewej dochodzi droga od **Kolonii Północnej Rogajny**. Droga skręca teraz w prawo i prowadzi dość stromo pod górę. Na podjeździe z lewej strony mijamy ładną brzezinę. Po chwili dojeżdżamy do skrzyżowania dróg na wierzchołku wzniesienia. W lewo prowadzi droga do widocznych w dali zabudowań Kolonii Północnej Rogajny, przed którymi w dolinie widzimy duży staw z wyspą. Udajemy się w dotychczasowym kierunku ku widocznym zabudowaniom kolonii Rogajny. Z prawej strony widzimy w dali dwa pasłęckie kominy: z lewej mleczarni, a z prawej kotłowni miejskiej. Zjeżdżamy w dół do niewielkiej dolinki. Na zakręcie w lewo przecinamy niewielki strumień, który płynie z lewej strony drogi. Po chwili rozpoczynamy stromy podjazd, na którym skręcamy w lewo, a następnie w prawo i osiągamy wzniesienie na wysokości ostatnich zabudowań kolonii. Po chwili z prawej strony mijamy drewniany krzyż i dojeżdżamy do skrzyżowania. Wjeżdżamy na asfalt. Skręcamy w lewo na drogę wojewódzką nr 527, którą będziemy podążali aż do Kwitajn. Obniżamy się łagodnie do niewielkiej dolinki, za którą rozpoczynamy stromy podjazd. Na wierzchołku wzniesienia droga skręca w prawo. Dawniej z prawej strony drogi stała w tym miejscu wieża triangulacyjna. Jest to ładny punkt widokowy. Przed nami widać już wieś Rogajny. Z prawej strony, ponad lasem, dostrzec możemy maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Kielminku, pośród pól maszt przekaźnika telefonii komórkowej w Nowej Wsi i komin mleczarni w Pasłęku. Zjeżdżamy w dół. Przejeżdżamy pod linią wysokiego napięcia (110 kV) i w dość płaskim terenie dojeżdżamy do **Rogajna**. Mijamy tablicę początkową wsi i świetlicę wiejską z prawej, po czym skręcając w prawo jedziemy obok małej fabryki mebli zlokalizowanej z lewej strony drogi. Po chwili dojeżdżamy do baru z prawej strony i przystanku PKS z wiatą, za którymi na zakręcie drogi w lewo przecinamy dwie drogi: w prawo brukową do Gryżyny, a w lewo przez wieś. Z prawej strony mijamy krzyż i dwa sklepy spożywcze, zaś z lewej towarzyszy nam staw przeciwpożarowy. Za nim wznosi się współczesny kościół pw. św. Piotra i Pawła, naprzeciw którego znajduje się najokazalszy budynek wsi, częściowo użytkowany przez parafię rzymskokatolicką. Droga skręca teraz ostro w prawo, a w lewo odchodzi droga do Leźnicy, o czym informuje drogowskaz (Leźnica 3). Przy niej, tuż za skrzyżowaniem, z prawej strony drogi rosną dwa pomnikowe dęby, zaś z lewej znajduje się budynek Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Rogajnach. Warto zjechać na boisko szkolne i zobaczyć pomnik wystawiony patronowi (*Fot. 10*).

Po powrocie na skrzyżowanie jedziemy przez wieś. Za zakrętem z prawej strony znajduje się miejsce rekreacyjne, tzw. „Wyspa grillowa” i boisko do gry w piłkę nożną. Skręcamy ostro w lewo i mijamy z lewej strony tablicę końcową wsi. Po kilkuset metrach mijamy z lewej strony niewielkie zadrzewienie – dawny cmentarz z XIX w. z zachowanymi nielicznymi nagrobkami. Za cmentarzem droga skręca ostro w lewo. Z tyłu widać jeszcze Rogajny, zaś przed nami ukazują się już zabudowania Kolonii Południowej Rogajny. Z prawej strony mijamy słup przystanku PKS Rogajny II, a nieco dalej droga skręca w prawo i prowadzi przez niewielki mostek nad rzeczką Olszynką.

Jedziemy drogą wśród pól mijając z prawej strony drogi dojazdowe do kolejnych budynków kolonii. Przed nami ukazują się zabudowania **Surowego** z wysokim kominem dawnej cegielni. Droga nasza teraz nieznacznie się obniża. Po kilkuset metrach mijamy z prawej tablicę początkową wsi, zaś z lewej strony przystanek PKS z drewnianą wiatą. Z prawej strony znajduje się budynek dawnej szkoły, obok którego w niewielkim zadrzewieniu zachował się XIX-wieczny cmentarz i fundamenty kościoła rozebranego po II wojnie światowej. Droga skręca ostro w prawo. Na zakręcie z lewej odchodzi droga do Cieszyńca i Grądek (drogowskaz: Cieszyńiec 6). Za zakrętem mijamy z lewej tablicę końcową wsi i jedziemy dość długim podjazdem do widocznego w dali lasu. Na podjeździe z lewej strony, ponad lasem, dostrzec możemy dwa maszty telefonii komórkowej w Skowronach. Osiągnąwszy niewielkie wzniesienie z lewej strony widzimy już ścianę lasu, będącą granicą rezerwatu przyrody „**Dęby w Krukach Pasłęckich**”. Po chwili wjeżdżamy do lasu i jedziemy łagodnie w dół. Po 80 m dojeżdżamy do skrzyżowania dróg leśnych. Z prawej strony znajduje się parking leśny z wiatą, doskonałe miejsce wypoczynku. Warto poświęcić w tym miejscu nieco czasu i pojechać drogą w lewo. Po 150 m dojedziemy do skrzyżowania dróg i rezerwatu przyrody „**Dęby w Krukach Pasłęckich**”. Chcąc obejrzeć rezerwat powinniśmy pojechać drogą w lewo i po kolejnych 100 m skręcić w lewo w słabo widoczną drogę prowadzącą w głąb lasu. Idąc nią dotrzemy do najokazalszych dębów w rezerwacie.

Po powrocie z rezerwatu jedziemy nadal drogą asfaltową, która łagodnie obniża się. Z prawej strony, na wysokości parkingu, mijamy słup przystanku PKS **Kwitajny II**, a nieco dalej leśne drogi i po kilkuset metrach dojeżdżamy do zakrętu drogi w lewo i stromego zjazdu. Wyjeżdżamy z lasu. Po osiągnięciu doliny przejeżdżamy mostem nad rzeką Sałą i rozpoczynamy dość stromy podjazd. Z prawej strony mijamy drogę dojazdową do stawów hodowlanych i zabudowań dawnego młyna. Na wzniesieniu droga skręca w prawo obok niewielkiego zadrzewienia, w którym znajduje się dawny cmentarz z dużą ilością nagrobków. W lewo odchodzi droga wyłożona trylinką do niewielkiego placu rekreacyjnego z wiatą i miejscem na ognisko. Nadal jedziemy pod górę, jednak już łagodnie. Z lewej strony mijamy boisko do gry w piłkę nożną i wjeżdżamy do wsi, o czym informuje nas tablica początkowa usytuowana z prawej strony drogi. Osiągnąwszy niewielkie wzniesienie droga zaczyna się obniżyć. Po chwili z prawej strony mijamy sklep spożywczo-przemysłowy i budynek dawnego zajazdu, nad wejściem dostrzeżemy jeszcze zatarty napis *Gasthaus*. Naprzeciwko znajduje się drewniana wiat przystanku PKS i niewielki plac zabaw dla dzieci. Dojeżdżamy do skrzyżowania dróg, przy którym ustawiono drogowskaz (Zielno 2). Skręcamy w prawo obok ciekawej drewnianej kapliczki i siedziby Leśnictwa Kisielewo, opuszczając drogę wojewódzką nr 527. Warto w tym miejscu pojechać jednak dalej drogą w kierunku Morağa, by dotrzeć do ciekawego pałacu rodu von Dönhoff (*Fot. 11*) i kościoła z XVIII w (*Fot. 12*). Wyjeżdżając ze wsi z prawej strony, na skraju parku przypałacowego, znajduje się pomnik ofiar I wojny światowej, a nieco dalej z lewej strony pomnikowy dąb. Jedziemy drogą asfaltową w kierunku Pasłęka. Po lewej stronie za żywopłotem widoczny jest staw. Po ujechaniu około 200 m dojeżdżamy do jednostronnego skrzyżowania w lewo. Droga ta prowadzi do Zielna. Dojeżdżamy do następnego skrzyżowania, gdzie na wprost widoczne są zabudowania gospodarcze dawnego PGR. Droga w lewo prowadzi do pałacu. My jedziemy w prawo. Po lewej stronie drogi widoczne okazałe spichrze dawnego majątku ziemskiego. Jedziemy drogą asfaltową wśród szpalerów drzew lipowych po obu stronach drogi. Po prawej stronie mijamy las i dojeżdżamy do wsi Zielno. Po lewej stronie widoczne zniszczone zabudowania gospodarcze (z czerwonej cegły). Dawniej był tu zapewne majątek ziemski, a w późniejszym okresie folwark należący do PGR. Po prawej charakterystyczna blokowa zabudowa PGR oraz kilka budynków z czerwonej cegły. Znajdujemy się na skrzyżowaniu. Koniec drogi asfaltowej. Droga w prawo prowadzi do pobliskiego osiedla mieszkaniowego. Na wprost widoczny zniszczony dworek. My jedziemy w lewo drogą brukową przez podwórze gospodarstwa. Po ujechaniu 100 m kończy się zabudowa. Wjeżdżamy w drogę szutrową. Po obu stronach drogi pola uprawne i nieużytki. Napotykamy ostry zakręt w prawo (90°), na wprost widoczna śródpolna droga, my jedziemy w prawo. Na następnym skrzyżowaniu jedziemy w prawo. Na następnym odcinku możemy odpocząć, gdyż jest stromy zjazd. Po obu stronach drogi nieużytki. Po 600 m dojeżdżamy do następnego nie oznakowanego skrzyżowania. Jedziemy pod górę w prawo. Dojeżdżamy do wsi **Kronin**. Spotykamy skrzyżowanie, my jedziemy w lewo do centrum wsi. Wieś zabudowana po obu stronach drogi. W centrum wsi znajduje się sklep. Po 500 m dojeżdżamy do ostrego zakrętu w prawo, jest to

zarazem początek drogi asfaltowej. Na wprost widoczny przydrożny krzyż. Po ujechaniu około 100 m spotykamy ostry zakręt w lewo oraz koniec wsi Kronin. Przejeżdżamy przez osadę **Wójtowizna**. Są to dwa domy położone po obu stronach drogi. Mijamy skrzyżowanie z oznakowaniem w lewo do wsi Brzozówka. Jedziemy prosto. Po 800 m pojawiają się pierwsze zabudowania w **Zielonce Pasłęckiej**. Po prawej stronie drogi mijamy budynek szkoły, dojeżdżamy do skrzyżowania, tu jest koniec drogi asfaltowej. W lewo droga prowadzi do Wakarowa oraz obwodnicy E 7, na wprost do cmentarza i przejazdu kolejowego. Droga w prawo (kostka brukowa) prowadzi do kościoła (**Fot. 13**), my jedziemy w prawo. Po ujechaniu 100 m jesteśmy przy kościele. Możemy tutaj odpocząć i zwiedzić kościół. Następnie podążamy na południe, przed nami skrzyżowanie, w prawo prowadzi do drogi krajowej nr E7, my jedziemy prosto. Po lewej stronie widoczna jest wieża telefonii komórkowej, jedziemy wśród pól, po lewej stronie mijamy samotne gospodarstwo rolne. Po około 2,5 km dojeżdżamy do skrzyżowania, w lewo do folwarku Wakarowo, w prawo do wsi Marzewo, my udajemy się prosto. Po 500 m opuszczamy gminę Pasłęk i już jesteśmy w gminie Małdyty, a po następnym kilometrze wjeżdżamy do wsi **Sambród**. Przejeżdżając przez wieś można zauważyć bardzo liczne gniazda bocianie, obecnie znajduje się ich tutaj **14**. W centrum wsi, po prawej stronie mijamy zabytkowy kościół (**Fot. 14**), który niegdyś był pałacem i został przebudowany na obiekt sakralny. Po około 400 m dojeżdżamy do skrzyżowania, w lewo droga prowadzi do Morağa, my jedziemy prosto, przy rozwidleniu dróg skręcamy w prawo. Jedziemy wśród pól, po lewej stronie mijamy las, następnie rozproszoną zabudowę wsi Leśnica i już jesteśmy w **Małdytach**. Jedziemy ul. Kopernika prosto do centrum, tu znajdujemy sklepy, usługi, policję, Urząd Gminy. Po prawej stronie mijamy stację PKP (**Fot. 15**) i PKS, dojeżdżamy do skrzyżowania z torami kolejowymi. Za torami, w prawo prowadzi szutrowa droga do przystani żeglugi, my udajemy się prosto. Jedziemy prosto ul. Kopernika, dojeżdżamy do skrzyżowania z drogą powiatową przy moście nad Kanałem Elbląskim, w lewo do trasy E7 (**Fot. 16**), my skręcamy w lewo do centrum Małdyt. Po prawej stronie towarzyszy nam kanał, po lewej mijamy osiedle mieszkaniowe. Na następnym skrzyżowaniu jedziemy w prawo, po lewej stronie mijamy stawy rybne. Dojeżdżamy do mostu nad Kanałem Elbląskim. Tuż za mostem, w lewo prowadzi droga do pola namiotowego, my jedziemy prosto do skrzyżowania z drogą krajową E7, przekraczamy ją i po niespełna 2 km drogą wojewódzką wjeżdżamy do **Zajezierza**. W centrum wsi znajduje się zabytkowy budynek mieszkalny, będący dawną oficyną dworską (**Fot. 17**) oraz kościół (**Fot. 18**). Po 2 km dojeżdżamy do skrzyżowania, skręcamy w prawo i jedziemy w kierunku **Jarnołtowa**. W Jarnołtowie skręcamy w lewo i dojeżdżamy do drugiego skrzyżowania dróg, przy którym znajduje się kościół, po drugiej stronie drogi - sklep. Przy drodze w kierunku Wielkiego Dworu po prawej stronie znajduje się budynek dawnej szkoły, w której uczył Immanuel Kant. Szlak prowadzi prosto razem z zielonym szlakiem rowerowym aż do Zalewa. Po drodze mijamy las, miejscowość Bądki z dwoma sklepami, pola uprawne i przed Zalewem skręcamy w prawo w drogę wojewódzką, mijamy zieloną tablicę początku **Zalewa**. Jedziemy ul. Kilińskiego, po lewej stronie mijamy ul. Mickiewicza i skręcamy w ul. Żeromskiego. Tuż za budynkami z lewej strony naszej drogi mijamy skrzyżowanie z ulicą Częstochowską, prowadzącą łukiem w lewo, pod górę w kierunku rynku staromiejskiego Zalewa. Tuż za skrzyżowaniem, po lewej stronie drogi widoczny w tle czerwony, ceglany budynek miejscowej szkoły. Mijamy z prawej strony skrzyżowanie z odbiegającą w prawo ulicą Sienkiewicza, a tuż za nim skrzyżowanie z ulicą Szkolną, odbiegającą od naszej trasy w lewo, w kierunku widocznego za budynkami jeziora Ewingi (**Fot. 20**). Wjeżdżamy teraz na ulicę 29 Stycznia będącą przedłużeniem ulicy Żeromskiego. Przed widocznymi z lewej strony zabudowaniami firmy „DAM – DROB” kolejne skrzyżowanie z ulicą Rybacką odbiegającą w lewo, lecz my dalej jedziemy główną drogą nr 519. Za firmą „DAM – DROB” nasza ulica skręca łukiem w prawo i tutaj zmienia nazwę na ulicę Kolejową. Tuż przy aptece skrzyżowanie z odbiegającą w lewo uliczką do widocznego z lewej strony Skate - parku, amfiteatru i jeziora Ewingi (**Fot. 21**). Jadąc dalej prosto mijamy mostek na rzece Zalewka i dojeżdżamy do skrzyżowania Pasłęk – Stary Dziergoń, gdzie trzymając się drogi nr 519 skręcamy w lewo w ul. Tartaczną. W rozwidleniu skrzyżowania przystanek PKS – w prawo droga do Pasłęka.

Dalej poruszamy się drogą nr 519, która doprowadzi nas do tablicy określającej koniec miasta Zalewa. Jadąc dalej dojeżdżamy do miejscowości **Półwieś**. Z prawej strony budka przystanku PKS, a tuż za nią, w odległości ok. 50 m dalej usytuowana tablica początku wsi. Przejeżdżamy przez

wieś i ok. 200 m dalej mijamy z lewej strony tablicę końca wsi. Z prawej strony szosy asfaltowej, tuż za zabudowaniami mieszkalnymi ściana lasu mieszanego z przewagą drzew liściastych takich jak buk, grab, dąb. Ok. 150 m dalej skrzyżowanie, przy którym stoi drogowy znak „**Witoszewo 2 km**”. Skręcamy w lewo. Poruszamy się dalej szosą asfaltową o charakterze powiatowym. Droga miejscami „dziurawa” jednak przejezdna. Z lewej i prawej strony mijamy pola uprawne i nieliczne gospodarstwa rolne „luźno rozrzuconej” miejscowości **Półwieś**. Dojeżdżamy do rozwidlenia dróg, na którym skręcamy w prawo i kontynuując naszą jazdę szosą asfaltową jedziemy dalej w kierunku **Witoszewa**. Odbiegająca na wprost od naszego skrzyżowania droga szutrowa wiedzie między gospodarstwami do zachodniego skraju jeziora Ewingi. Tuż za skrzyżowaniem, ok. 100 m dalej, z prawej strony budka przystanku PKS. Poruszamy się teraz w kierunku południowo-zachodnim. Ok. 1,1 km dalej dojeżdżamy do lasu, w który wchodzi nasza droga. Jedziemy prosto trzymając się kierunku, który określa nam szosa. 400 m dalej mijamy skrzyżowanie z leśną drogą odbiegającą w lewo, a tuż za nią (też z lewej strony) zatoką leśną, na której możemy zrobić sobie odpoczynek. Wokół nas (z lewej i prawej strony) rozciąga się las mieszany z przewagą dorodnej sosny. Z prawej strony szosy aleja okazałych, ok. 200-300-letnich dębów, które będą nas prowadziły do samej wsi **Witoszewo**.

Trzymając się kierunku, który wytycza nam aleja dębów wyjeżdżamy z lasu na skraj wsi, gdzie spotykamy skrzyżowanie dróg, z którego skręcając w prawo można dojechać do wsi i leśnictwa **Gajdy**. Przy skrzyżowaniu drogowy znak „Gajdy 0,3 km”. Widoczne na wprost budynki to położona w otoczeniu lasu duża wieś **Witoszewo**, której tablica początku wsi widoczna ok. 150 m dalej. Jedziemy przez wieś. W centrum wsi mijamy z prawej strony wiejską świetlicę i tuż za nią usytuowany przy estetycznej budce przystanek PKS.

Ok. 50 m dalej z lewej strony szosy kapliczka przydrożna usytuowana na niewielkiej skarpie, przy krzyżówce do gospodarstwa. Pokonujemy kolejne 100 m i dojeżdżamy do odbiegającej w lewo drogi z nawierzchnią ułożoną z płyt betonowych. Jedziemy dalej przez wieś. Ściana lasu cofa się tutaj znacznie za gospodarstwa, co powoduje, że tuż za budynkami widoczne są pola uprawne miejscowych gospodarzy. Dalej droga doprowadza nas do kolejnego skrzyżowania z drogą odbiegającą w prawo, w kierunku widocznych gospodarstw wsi. Z prawej strony, tuż przy skrzyżowaniu duży parking – zatoka przydrożna, przy którym jest sklep spożywczy - przemysłowy „Pod boćkiem”. Jedziemy dalej przez wieś (*Fot. 22*). Ok. 100 m dalej zakręt drogi i odbiegająca od niego w prawo droga gruntowa, przy której drogowy znak „Półwieś 0,5 km”. Skręcamy w lewo, w kierunku południowym i trzymając się „naszej” drogi asfaltowej jedziemy w kierunku widocznej w oddali ściany lasu. Mijamy tablicę końca wsi **Witoszewo** i dojeżdżamy do ściany lasu mieszanego z przewagą sosny. Tutaj kończy się droga asfaltowa, która teraz jest szeroką drogą leśną o nawierzchni żwirowej, utwardzonej. Droga łatwa dla turysty rowerowego, dopuszczona do ruchu samochodowego.

Jadąc dalej ok. 150 m dojeżdżamy do dużego skrzyżowania szerokich, leśnych dróg, z którego w lewo – skos odchodzi droga do leśnictwa Uroczysko. W rozwidleniu dróg drogowy znak „**Leśnictwo Uroczysko 0,8 km**”. My jednak jedziemy dalej prosto, w kierunku południowym. Tuż za rozwidleniem dróg do leśnictwa Uroczysko kolejne skrzyżowanie z szeroką drogą leśną odbiegającą w prawo. Z lewej strony widoczne poprzez przerzedzający się las **jezioro Witoszewskie** (*Fot. 23*). Z obu stron teren staje się lekko pofałdowany, ukazując nam jeszcze nieliczne i na razie płytkie jary Pojezierza Iławskiego. Droga tutaj zaczyna meandrować utrzymując jednak przez cały czas kierunek południowy.

Droga osiąga tutaj niewielkie spadki terenu prowadzące do nieznacznych zjazdów i podjazdów o nachyleniu od 5 do 10%. Odcinek trasy (ok. 450 m) do kolejnego dużego skrzyżowania z odbiegającą w prawo drogą leśną prowadzi stosunkowo prostą, gładką i utwardzoną drogą żwirową. Jest tutaj jednak pewna „zasadka” dla turysty. Nawierzchnia tej drogi, po obfitych opadach potrafi zmienić się w trasę śliską i stosunkowo niebezpieczną.

Za skrzyżowaniem droga prowadzi w dół i dosyć łagodnym łukiem skręca w lewo, by zaraz powrócić do wcześniej obranego kierunku południowego. Stopniowo zbliżamy się do wschodniej krawędzi jeziora Witoszewskiego. Kolejne skrzyżowanie dróg, usytuowane przy krawędzi jeziora jest rozwidleniem złożonym. Zjazd w prawo prowadzi do „Punktu czerpania

wody”, o czym informuje ustawiona w rozwidleniu tablica. Ok. 100 m dalej kolejne rozwidlenie, z którego widoczne są na jeziorze pomosty (droga w prawo) oraz odbiegająca w lewo, w las szeroka droga leśna. Ze skrzyżowania droga prowadzi teraz w dół (spadek nachylenia drogi ok. 8%). Na finiszu spadku łagodnym łukiem skręca w prawo trzymając się jakby obrysu jeziora. Wokół las mieszany z przewagą sosny. Kolejne skrzyżowanie z leśną drogą odbiegającą w prawo, w kierunku jeziora. Tuż za skrzyżowaniem, z lewej strony rozległy zagajnik sosnowo - świerkowo - modrzewiowy, za którym kolejne rozwidlenie leśnych dróg, gdzie od naszej drogi odbiega w lewo – skos droga leśna. Na skrzyżowaniu dróg ok. 20 m nawierzchni jest ułożona z płyt betonowych. Za skrzyżowaniem droga łagodnie skręca w prawo i doprowadza nas do kolejnego rozwidlenia. Droga odbiegająca w lewo – skosem biegnie w kierunku południowo-wschodnim. Za rozwidleniem droga, którą poruszamy się dużym łukiem skręca w lewo i doprowadza nas do bardzo dużego skrzyżowania leśnych dróg **Witoszewo – Jerzwałd – Bądze**. W rozwidleniu dróg drogowskazy: „Jerzwałd 4 km” oraz „Bądze 3 km”. Skręcamy w prawo w kierunku wsi Bądze. Droga, którą jedziemy jest szeroką drogą leśną o nawierzchni żwirowej, utwardzonej miejscami, z licznymi dziurami w nawierzchni. Ok. 100 m dalej mijamy z prawej strony drogi leśny zrąb, który kończy się po kolejnych 100 m. Z prawej strony mijamy dorodną „kępę” ok. 60 - letnich sosen, za którymi znajduje się ładny brzozowy młodnik. Z lewej strony również jest dorodny młodnik brzozowy. Stopniowo młodnik z obu stron rzednie i przechodzi w dorodny las sosnowy. Droga łagodnie skręca w lewo i zbiega spokojnie w dół. Kąt nachylenia drogi wynosi tutaj ok. 3 %. Ponownie płaski teren osiąga przy charakterystycznych płotkach usytuowanych wzdłuż drogi na odcinku ok. 25 m, z obu jej stron. Z prawej strony drogi widoczny teren podmokły, na którym dominuje zagajnik olchy czarnej z domieszką brzozy. Tuż za skrzyżowaniem mijamy kolejne skrzyżowanie szerokich, leśnych dróg odbiegających w prawo i w lewo. Meandrując teraz raz w prawo, raz w lewo droga nasza utrzymuje ogólny kierunek południowo - zachodni. Mijając kilka kolejnych skrzyżowań z leśnymi drogami doprowadza nas do szosy brukowanej relacji **Bądze – Jerzwałd**. W rozwidleniu drogi, umiejscowione na biało – zielonych słupach drewnianych drogowskazy: „Jerzwałd 4 km” i „Witoszewo 5 km”. Skręcamy teraz w prawo i wjeżdżamy na drogę brukowaną, która doprowadza nas do tablicy początku wsi **Bądze**, a następnie do skrzyżowanie z drogą odbiegającą w prawo, w kierunku miejscowości Przezmark. W rozwidleniu drogowskaz na biało – zielonym słupie „Przezmark 7 km”. Przejeżdżając przez wieś dojeżdżamy do zakrętu w prawo, przy którym odbiegająca w lewo droga prowadzi do **jeziora Bądze**. W rozwidleniu dróg stoi, otoczony estetycznym płotem przydrożny krzyż (*Fot. 24*). Kolejne 50 m i z lewej strony mijamy wiatę przystanku PKS, a tuż za nim zabudowania Leśnictwa Dębina. Ok. 100 m dalej jest duże skrzyżowanie drogi brukowanej, która na wprost prowadzi do wsi **Mortąg**, natomiast w prawo droga asfaltowa do wsi **Kamieniec**. Tutaj skręcamy w lewo. Jadąc dalej mijamy z prawej strony przystanek PKS oraz tuż za nim leśne miejsce postojowe wyposażone w stoły i ławy, przy którym możemy odpocząć po trudach przebytej trasy. Tuż za polem miejscem postojowym odbiegająca w lewo droga prowadzi do plaży i pola biwakowego nad **jeziorem Bądze**. Tutaj trzymając się asfaltowej szosy jedziemy dalej w kierunku Kamieńca. Droga klucząc prowadzi nas malowniczym lasem mieszanym z domieszką dorodnych sosen, miejscami okazałych świerków z odbiegającymi w prawo i lewo leśnymi drogami doprowadza nas wreszcie do początku niewielkiej, malowniczo położonej w ostępach lasów wsi **Dolina**. Na zakręcie drogi z prawej strony zabudowania gospodarze, przed którymi wiat przystanku PKS. Z lewej strony odbiega od szosy droga szutrowa do pozostałej części wsi, w której jest sklep spożywczy. Skręcając w prawo jedziemy dalej drogą asfaltową. Teren jest tutaj płaski i nie wymaga większego wysiłku od rowerzysty. Po ok. 200 m droga skręca w lewo, by teraz klucząc dorodnym lasem mieszanym wspiąć się na niewielkie wzniesienie, którego kąt nachylenia jest tutaj stosunkowo niewielki i w punkcie kulminacyjnym osiąga ok. 5%. Ok. 2 km dalej wyjeżdżając zza zakrętu drogi mijamy skrzyżowanie leśnych dróg i już z oddali widzimy rozległy, podmokły teren i tablice Rezerwatu Przyrody Jezioro Gaudy. Po zapoznaniu się ze specyfiką rezerwatu i ewentualnym spacerze po terenie rozlewisk udajemy się na dalszą wędrówkę rowerową tym jakże malowniczym i urokliwym zakątkiem Pojezierza Hławskiego.

Utrzymując kierunek marszruty jedziemy dalej w kierunku **Kamieńca**. Mijamy skrzyżowanie z polnymi drogami i dojeżdżamy do ściany lasu. Las, którym teraz biegnie droga to las mieszany z przewagą drzew liściastych i „poprzetykanych” dorodnymi sosnami, świerkami i bardzo nielicznymi tutaj modrzewiami. Droga klucząc leśnymi ostępami doprowadza nas do

dużego skrzyżowania z leśną drogą odbiegającą w lewo do leśnictwa i osiedla mieszkaniowego dawnego PGR, za którą jest ogrodzenie szkółki leśnej. Mijamy szkółkę i teraz droga nasza doprowadza nas do skrzyżowania z szosą asfaltową relacji Susz – Dzierżoń (droga wojewódzka nr 515). Ostrożnie skręcamy w lewo, a szosa asfaltowa doprowadzi nas do kolejnego skrzyżowania, gdzie odbiegająca w prawo szosa to droga do Prabut (droga wojewódzka nr 520). W lewo odbiega droga brukowana do osiedla mieszkaniowego dawnego PGR. W rozwidleniu dróg, na niewielkim wzniesieniu stoi przydrożna kapliczka. Jadąc w kierunku centrum wsi, po ok. 100 m przejeżdżamy przez mostek na strumieniu i docieramy do skrzyżowania z polną drogą odbiegającą w prawo, z której na szosę wychodzi szlak pieszy, tzw. „Napoleoński” z zielonym kolorem znaków. Przy skrzyżowaniu sklep spożywczo – przemysłowy, a naprzeciwko (z lewej strony) brama i za nią ruiny okazałego pałacu (*Fot. 25*) Finckensteinów. Po zwiedzeniu ruin pałacu udajemy się w dalszą trasę naszej wyprawy. Przejeżdżamy przez kolejny mostek i trasa doprowadza nas do usytuowanego po prawej stronie szosy okazałego, barokowego kościoła (*Fot. 26*), którego wnętrze jest godne obejrzenia. Poruszając się dalej w kierunku południowym mijamy usytuowane z prawej strony szosy zabudowania osiedla mieszkaniowego i kilka dróg odbiegających do niego i osiągając skraj wsi Kamieniec dojeżdżamy do dużego skrzyżowania dróg relacji Rudniki – Dąbrówka – Kamieniec – Susz. Skręcamy w lewo w kierunku Rudnik. Za Rudnikami wjeżdżamy w drogę szutrową prowadzącą wśród pól uprawnych aż do miejscowości Olbrachtowo, gdzie mijamy kościół, zabytkowe zabudowania i skręcamy w prawo w drogę szutrową prowadzącą do Olbrachtówka. Na pierwszym skrzyżowaniu jedziemy prosto, na drugim skręcamy w prawo. Za wsią jedziemy prosto, wjeżdżamy w las, za lasem wchodzimy w ostry zakręt w lewo, po lewej stronie mijamy w prześwicie lasu leśniczówkę Michałowo, dalej wjazd do wsi Michałowo i dojeżdżamy do pierwszych zabudowań Susza. Jedziemy prosto aż do dużego skrzyżowania trzech dróg wojewódzkich, przez które prowadzimy rower po przejściach dla pieszych, skręcamy w kierunku jeziora Suskiego i dalej ścieżką rowerową ok. 3 km wzdłuż jeziora dojeżdżamy do miejsca spotkań rekreacyjnych.

Ze skrzyżowania ul. Hławskiej, przy którym jest skrzyżowanie z ulicą Krótką, biegnącą pod górę, w kierunku Starego Miasta możemy dojechać do centrum miasta, którym jest Rynek Starego Miasta. Skręcając w lewo, w ul. Kościelną dotrzemy do Sanktuarium św. Antoniego (*Fot. 29*) i usytuowanego za murami miasta (*Fot. 30*) parku miejskiego (*Fot. 31*) nad Jeziorem Suskim i staropruskiego grodziska. Warto tutaj urządzić dłuższy postój i dokładniej zwiedzić to ciekawe miasto. Po zwiedzaniu i odpoczynku udajemy się w dalszą trasę naszej wędrówki. Wracamy do Rynku Starego Miasta, a skręcając w lewo mijamy przystanek PKS i wjeżdżamy w brukowaną ulicę Słowiańską. Zjeżdżając w dół docieramy do skrzyżowania ulicy Słowiańskiej z ulicą Parkową i Prabucką. Tuż za nim stoi okazałych rozmiarów pomnik Chrystusa Zwycięzcy. Utrzymując obrany kierunek jedziemy dalej ul. Słowiańską. Mijamy skrzyżowania z ul. Piastowską, a później ul. Willową, mijając po drodze szereg urzędów i banków docieramy do kolejnego dużego skrzyżowania ul. Słowiańskiej z ulicami Łąkową i Koszarową. Tutaj kończy się droga brukowana i rozpoczyna asfalt. Tuż za skrzyżowaniem stoi okazały budynek WDT. Skręcamy tutaj w lewo zgodnie z kierunkowskazem ukierunkowującym naszą dalszą jazdę „Kisielice” i jedziemy teraz w kierunku południowym, w kierunku Bałoszyce. Przejeżdżamy przez przejazd kolejowy, za którym z prawej strony są okazałe budynki Wytwórni Pasz i ok. 100 m dalej skrzyżowanie z drogą asfaltową, przy której widnieje drogowskaz „Krzywiec 7 km”. Mijając tablicę określającą koniec terenu zabudowanego docieramy do przystanku PKS, za którym, z prawej strony szosy stoi duży zakład „Inco Veritas”. Obok, przy szosie jest tablica pożegnalna miasta Susz, pod którą umieszczono kierunkowskaz do Pałacu Bałoszyce. Droga meandruje wśród pól i po ok. 2,2 km doprowadza nas do wsi **Bałoszyce**. Mijając tablicę początku wsi po ok. 200 m docieramy do miejscowego kościoła (*Fot. 32*) usytuowanego z lewej strony szosy, na niewielkim wzniesieniu. Z prawej strony jest miejscowy sklep spożywczo – przemysłowy oraz parking samochodowy. Jadąc teraz łagodnie pod górkę docieramy do skrzyżowania dróg. W prawo odbiega tutaj droga asfaltowa do wsi Kołodziejce, w lewo droga szutrowa do pałacu i dalszej części wsi, a na wprost szosa do Kisielic. Przy skrzyżowaniu przystanek PKS. Udając się na zwiedzanie wspaniałego pałacu (*Fot. 33*) wraz z zabudowaniami gospodarczymi i przepięknego parku z licznymi, niespotykanymi w innych częściach Pojezierza Hławskiego okazami drzew i krzewów można zgłosić się w recepcji

hotelu, gdzie czekają przewodnicy. Uwaga! Teren prywatny i zwiedzanie odbywa się za zgodą właścicieli.

Wracamy do szosy i skręcamy w lewo w stronę Kisielic podziwiając, z lewej strony przypałacowy park. Po ok. 950 m docieramy do rozwidlenia dróg, przy którym stoi drogowskaz w prawo „Klimy 3 km”. Skręcamy w lewo i dalej jedziemy szosą asfaltową wśród pól uprawnych. Ok. 1350 m dalej jest przystanek **PKS Wędoty**, a 100 m dalej skrzyżowanie z drogą szutrową prowadzącą do osady o tej samej nazwie. W rozwidleniu dróg stoi drogowskaz „Wędoty 1 km”. 50 m dalej jest droga szutrowa – łącznik do drogi do Wędot. Kolejne 1050 m pokonujemy klucząc zakolami drogi wzdłuż alei lipowej i docieramy do granicy gminy Kisielice, przy której stoi witacz „Gmina Kisielice”. 100 m dalej mijamy skrzyżowanie z drogą szutrową, odbiegającą od naszej szosy w lewo, przy której jest drogowskaz „Nowy Folwark 1 km”. W rozwidleniu dróg, z lewej strony szosy stoi skromna, murowana kapliczka przydrożna, a tuż za skrzyżowaniem, w polu, niewielki romantyczny staw. 200 m dalej usytuowano przystanek PKS, a po kolejnych 100 m jest skrzyżowanie z polnymi drogami, odbiegającymi w lewo i w prawo. Jadąc szlakiem wyznaczonym biegiem szosy docieramy do dużego skrzyżowania we wsi **Łęgowo**. W prawo odbiega droga asfaltowa do wsi **Pławty**, w lewo droga asfaltowa do centrum wsi i Sanktuarium Fatimskiego w miejscowym kościele (*Fot. 34*). Na rozdrożu stoi murowana kapliczka przydrożna z kierunkowskazem do Sanktuarium, a tuż za skrzyżowaniem przystanek PKS, przy którym jest wiata. Po zwiedzeniu sanktuarium powracamy do szosy Susz – Kisielice, na której skręcamy w lewo. Po drodze mijamy skrzyżowanie z drogą szutrową odbiegającą w lewo i docieramy do kolejnego przystanku PKS. Droga tutaj łagodnie zbiega po stoku o nachyleniu ok. 2% w dół i przechodzi przez przepust strumienia. Z lewej strony widoczny jest wysoki komin i zabudowania po starej, nieczynnej już cegielni. Ok. 1,3 km dalej napotykamy z prawej strony szosy witacz miasta i gminy **Kisielice**, a po kolejnych 300 m tablicę początku Kisielic. Wjeżdżamy w ulicę Mieczysława, która prowadząc przy stacji paliw doprowadza nas do skrzyżowania dróg w kierunkach Susz – Olsztyn – Grudziądz – Klimy. Skręcamy w prawo, w kierunku miejscowości Klimy, by zaraz po pokonaniu ok. 150 m skręcić w lewo w ul. Ciasną i widocznego w tle ulicy miejscowego kościoła parafialnego (*Fot. 35*). Po zwiedzeniu kościoła jedziemy dalej ul. Ciasną w stronę ul. Mickiewicza i trasy Grudziądz – Olsztyn. Po zjeździe ze wzniesienia, na którym usytuowano kościół, na charakterystycznym skrzyżowaniu skręcamy w prawo na trasę nr 16. Uwaga! Na trasie, którą będziemy się teraz poruszali jest duże nasilenie ruchu kołowego! Tablica zaleca prowadzić rower chodnikiem. Przejeżdżamy przez przepust strumienia pod szosą i po ok. 250 m docieramy do skrzyżowania Biskupiec Pomorski – Grudziądz – Olsztyn. Tutaj skręcamy w lewo i obieramy kierunek na Biskupiec Pomorski. Wjeżdżamy w ul. Parkową, którą docieramy do tablicy końcowej miasta Kisielice usytuowanej przy ścianie młodnika sosnowego z prawej strony i z lewej pomnika upamiętniającego żołnierzy - Bohaterów Armii Czerwonej. Poruszając się dalej mijamy z lewej strony Cmentarz Komunalny i wjeżdżamy w drogę biegnącą przez las. Mijając kilka skrzyżowań z drogami leśnymi, skraj jeziora Rakowego, leśne polany i pola uprane, gospodarstwo rolne, po ok. 2 km docieramy do dużego skrzyżowania dróg relacji Kisielice – Biskupiec Pomorski – Goryń. Skręcamy w prawo i szosą asfaltową lasem docieramy po ok. 850 m początkowo do zakrętu szosy, gdzie jest skrzyżowanie z drogą szutrową odbiegającą od szosy w lewo, a po kolejnych 1,75 km docieramy do skraju lasu i skrzyżowania z polną drogą odbiegającą w lewo. Z prawej widoczna jest w dali tafla jeziora. 450 m dalej wita nas tablica początku wsi **Goryń**. Wjeżdżając do wsi mijamy z prawej strony Punkt Skupu Mleka w Goryniu oraz przystanek PKS i z prawej i lewej strony drogi sklepy spożywczo – przemysłowe. Przy sklepie z prawej strony jest budka telefoniczna. Docieramy do skrzyżowania, na którym stoi murowana kapliczka przydrożna, a tuż za nim estetycznie urządzone staw wiejski, z którego lewej strony widnieją czerwone zabudowania miejscowej Szkoły Podstawowej. W lewo droga skręca do szkoły i zabudowań wiejskich. Skręcamy tutaj w prawo do centrum wsi. Po drodze mijamy skrzyżowanie z drogą asfaltową do Włodowa i po ok. 300 m docieramy do miejscowego kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (*Fot. 36*), przy którym kończymy naszą wędrowkę rowerową.

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA



Fot. 1. Przechmark - kościół



Fot. 2. Piona - pomnik



Fot. 3. Piona – dom podcieniowy



Fot. 4. Pasieki – dom podcieniowy



Fot. 5. Aniolowo – pomnik ofiar I wojny światowej



Fot. 6. Marianka - gotycki kościół



Fot. 7. Pasłek, ratusz



Fot. 8. Pasłek, zamek



Fot.9. Pasłęk, Brama Wysoka



Fot. 10. Rogajny, pomnik J. Korczaka



Fot. 11. Kwitajny, pałac



Fot. 12. Kwitajny, kościół



Fot. 13. Zielonka Pasłęcka, kościół



Fot. 14. Sambród, widok na kościół



Fot. 15. Maldyty, dworzec PKP



Fot. 16. Maldyty, zajazd „Pod Kłobukiem”



Fot. 17. Zajezerze, dawna oficyna dworska



Fot. 18. Zajezerze, kościół



Fot. 19. Pozorty, dwór



Fot. 20. Zalewo, rynek



Fot. 21. Zalewo, kościół



Fot. 22. Jezioro Witoszewskie



Fot. 23. Witoszewo, kapliczka przydrożna



Fot. 24. Bądze, krzyż przydrożny



Fot. 25. Kamieniec, ruiny pałacu



Fot. 26. Kamieniec, kościół



Fot. 27. Różnowo, kapliczka przydrożna



Fot. 28. Różnowo, zajazd



Fot. 29. Susz, kościół pw. św. Antoniego



Fot. 30. Susz, mury obronne



Fot. 31. Susz, park miejski



Fot. 32. Bałoszyce, kościół



Fot. 33. Bałoszyce, pałac



Fot. 34. Łęgowo, Sanktuarium fatimskie



Fot. 35. Kisielice, kościół



Fot. 36. Goryń, szkoła podstawowa

*Opracowano na podstawie „Koncepcji szlaków rowerowych w rejonie Kanalu Elbląskiego”,
autorzy: Roman Giziński, Jolanta Marcinkowska, Krzysztof Mieczkowski, Beata Olkowska-
Woźniak, Marian Tomaszewski, Elbląg 2007.*